

Bogusław Nowowiejski
Uniwersytet w Białymstoku

OBRAZ GWARY I ZIEMI PODLASKIEJ W DRUGIEJ POŁOWIE
XIX WIEKU (NA PODSTAWIE SŁOWNICZKA TYKOCIŃSKIEGO
ZYGMUNTA GLOGERA)

Znany cztery słowniczki gwarowe, zawierające materiał z Polski północno-wschodniej, który został zebrany w drugiej połowie XIX wieku. Są to: Antoniego Wagi *Abecadłowy spis wyrazów ludowego języka w okolicach Łomży, Wizny i przyległych* („Biblioteka Warszawska. Pismo poświęcone naukom, sztukom i przemysłowi” 1860, t. 2, s. 748-760), Ludwika Czarkowskiego *Słownik gwary ludowej w Ziemi Drohickej* („Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie” 1908, s. 110-128), rękopiśmienne dziełko Aleksandra Osipowicza *Słowniczek gwary augustowskiej*¹, wreszcie Zygmunta Glogera *Słownik gwary ludowej w okr(ęgu) Tykocińskim* („Prace Filologiczne” 1893, t. IV, s. 795-904).

Są to opracowania różnej wielkości: od około 250 haseł u Wagi, przez 1125 u Czarkowskiego i około 1300 u Osipowicza, po około 2000 u Glogera, czyli w klasyfikacji Kazimierza Woźniaka są to słowniki małe². Po drugie, obejmują różne fragmenty regionu, od Augustowszczyzny i Suwalszczyzny przez Podlasie środkowe i pogranicze mazowiecko-podlaskie, aż po południową Białostoczczyznę. Różni je także charakter i profesjonalizm opracowania.

Najważniejsze w zbiorach słownictwa gwarowego jest oczywiście samo przedstawienie w formie rejestru historycznej leksyki ludowej i jej mniej lub bardziej precyzyjne zdefiniowanie, niekiedy opatrzenie gwarowym kontekstem. Słowniczki zawierają poza tym, czasem mniej, czasem bardziej wszechstronną i konsekwentną charakterystykę słownictwa, mówiącą najczęściej o jego etymologii, zasięgu terytorialnym i społecznym, nacechowaniu stylistycznym, emocjonalnym i chronologicznym, rzadziej

¹ Por. *Dziewiętnastowieczne słowniczki gwarowe z Polski północno-wschodniej*, red. B. Nowowiejski, Białystok 2009, s. 7-130.

² Por. K. Woźniak, *Stan polskiej leksykografii gwarowej pod koniec XX wieku*, [w:] *Słowiańskie słowniki gwarowe*, red. H. Popowska-Taborska, Warszawa 2000, s. 32.

dotyczącą frekwencji czy aspektu poprawnościowego. Ta charakterystyka jest niekiedy bezpośrednia, jako wyraz świadomej decyzji autora, wyrażonej zastosowaniem odpowiednich kwalifikatorów i parakwalifikatorów, ewentualnie komentarzem metafizycznym. Równie często jednak jest niezamierzona, a daje się wyczytać ze sposobu przedstawiania i hasłowania materiału leksykalnego, między innymi z fonetycznych właściwości wyrazów, ich kontekstów gwarowych czy też obocznych form fleksyjnych i słowotwórczych.

Słowniczki dają nam poza tym opis właściwości systemów gwarowych, będących przedmiotem zainteresowania ich autorów, głównie fonetyki, fleksji i słowotwórstwa, w znacznie mniejszym zakresie składni, ale też dokumentują i ilustrują fakty z przeszłości dotyczące różnych aspektów dawnej ludowej kultury materialnej i duchowej.

I z opracowaniem właśnie takiego rodzaju mamy do czynienia w wypadku tykocińskiego słowniczka Glogera³. Jak wynika z analizy materiału językowego zawartego w tym słowniczku, w XIX-wiecznej gwarze tykocińskiej dominują następujące fonetyczne właściwości:

1) charakterystyczne dla dialektu mazowieckiego, takie, jak:

– brak przegłosu: *biedro* ‘biodro’, *ćwiertka pola* ‘ćwierć włóki’, *piestunka* ‘niedorośła dziewczyna niańcząca małe dzieci’, *wiedro*, *wiederko*, *wiederecko* ‘wiadro’, *wietrak* ‘wiatrak, młyn wietrzny’, *wietracki* ‘wiatraczki, nazwa pewnego rodzaju rysunku krzyżowego na pisankach wielkanocnych’, *zawiesa*, *zeniaty* ‘zonaty’, *niezeniaty*,

– mieszanie grup *ke*, *ge//kie*, *gie* oraz palatalna wymowa *k*, *g* przed *ę*: *gięsior* ‘samiec gęsi’, *kiendy* ‘kędy, któreśdy’, *legiendy*, *take ludzie*, *take dzieci*, *take zydy*, *take zło-dziei*, *take koni*, *take ojcy*,

– mieszanie samogłosek *i*, *y*; *sini* ‘siny, modry’, *snicer* ‘snycerz’, *tanny* ‘tani’,

– asynchroniczna artykulacja spółgłosek wargowych miękkich: *sałwija*, *sołowija* ‘szałwia, prowadząca niekiedy do zupełnego zaniku spółgłoski wargowej: *nisa* ‘misa’, *jedrzonka* ‘biedrzonka, nazwa pospolitego owadu’, *rękaice* ‘rękawice’, *serojadka* ‘serowiatka, gatunek bedłki’ oraz skutkująca formami hiperpoprawnymi: *miemiec* ‘niemieć’, *miemkini//niemkini* ‘Niemka’, *micie//nici* ‘nici’, *miedźwiodek*, *śmiegi*, *śmiezek*, *śmiezisko* ‘śnieg’,

– mazurzenie, czyli wymowa spółgłosek *sz*, *cz*, *ż* jako *s*, *c*, *z*: *batozek*, *bicysko* ‘pręt od bicia’, *bydlacek* ‘bydlę’, *bzdęcyć* ‘cienko prząć’, *cajka* ‘ptak błotny’, *carowa* ‘czarownica’, *carownik* ‘czarownik’, *celadnia izba*, *cerep* ‘czaszka ludzka’, *cernina* ‘szary barszcz, polewka z krwi’, *chrabąsc* ‘chrząszcz, owad’, *chrząsc* ‘bedłka biała w dwóch gatunkach: jadalnym i trującym’, *ciężarna* ‘brzemenna’, *ćlek*, *ćlecysko* ‘człowiek, człowieczysko’,

³ Bardziej szczegółowy opis fonetyki, fleksji i słowotwórstwa gwary tykocińskiej znajdziemy w artykułach Beaty Kuryłowicz: *Charakterystyka fonetyczna dziewiętnastowiecznej gwary tykocińskiej*, „Białostockie Archiwum Językowe” 2006, nr 6, s. 41-61; *Uwagi o fleksji w tykocińskim słowniku Zygmunta Glogera*, [w:] *Polszczyzna regionalna*, cz. 5, *Polszczyzna północno-wschodniego Mazowsza*, red. H. Sędziak, D. Czyż, Ostrołęka 2008, s. 162-169; *Słowotwórstwo dziewiętnastowiecznej gwary tykocińskiej*, „Białostockie Archiwum Językowe” 2007, nr 7, s. 83-97.

dłużyz(n)a 'długość', *wzdłuż*, *drużyna* 'grono ludzi', *juze* 'już', *kaluza* 'kałuża', *kokoska*, *kokos* 'kura', *kulsa* 'biodro', *przepelczyzna* 'grunt, na którym rośnie bujnie słoma i naccina, a nie ziarno';

2) zjawiska o szerszym zasięgu, północnopolskim:

– przejście nagłosowego *ja-* w *je-*, *jebko*, *jebkowity* *koń* 'maść jabłkowita', *jełowiec* 'jałowiec', *jegoda*, *jełowica*, *jermark*, *jerzmo*, *ra-* w *re-*; *redlic* 'orać', *redlanka*, *redlenie*, *redlony*, *redy* (rady): *sobie nie dał*,

– przejście śródgłosowego *-ar-* pochodzącego ze zdyspalatalizowanego miękkiego sonantu *r* w *-er-*. *poderty*, *rozderty*, *obderty*, *przyderty* 'podarty', *pomer* 'umarł', *pomerła* 'umarła', *umer* 'zmarł', *umerlak* 'zwłoki człowieka umarłego, ciało nieboszczyka', *uperty*, *uper się* 'uparty, uparł się', *uperciuch* 'uparty',

– rozszerzenia samogłosek *i*, *y* do *e*: *dziedzieniec* 'podwórze przed dworem', *goscieniec* 'trakt, szeroka droga', *dziki jendyk* 'głuszczyk', *jembier* 'imbir', *jercha* 'zamsz', *jerchować futro* 'praca kuśnierska', *nacenie* 'sprzęty i narzędzia w znaczeniu zbiorowym', *ozimek* 'zagon'; *bareła* 'człowiek otyły', *lelija* 'lilia', *poterać* 'sponiewierać',

– brak ściągnięcia grup samogłoskowych przedzielonych jotą w czasownikach: *się bojał*, *dostajuje* 'dojrzewa w oczach, szybko', *patrzający*, *zastojec*, *zastojec się* 'gdy drzewo surowe, użyte na pewien przedmiot (np. na duhę), zasycha w nadanym mu kształcie mówią, że *zastojuje się*';

3) zjawiska ogólnogwarowe występujące na wielu polskich obszarach dialektalnych z różnym natężeniem:

– siakanie, czyli zmiekczone realizacja spółgłosek dźwiękowych: *ciort* 'czart'; *ćworak* 'dom z czterema mieszkaniami', *daszek u furazierki* 'furażerki', *krzyzik*, *krzyzicek* 'krzyżyk do noszenia na piersiach', *myskować* 'plądrować, bobrować, szperać', *podeświca* 'cienka podeszew, w środku przyszyta, czyli wewnętrzna', *siewc*, *sialej* 'blekot, roślina z nasieniem szkodliwych własności', *sialeniec*, *sieląg* 'szeląg', *siufel*, *siufla* 'szufla drewniana do zboża', *škodować kogo* 'żałować, ubolewać nad kim', *skopek* 'skopek drewniany, klepkowy, do dojenia mleka', *śleje* 'zaprzęg od wieków używany', *śmata*, *śmat* 'wielki kawał, rozległa przestrzeń, znaczny obszar, na przykład zboża, łąki, lasu', *śpadel*, *śparuna* 'szpara', *śponder* 'wieprzek lub świnka na szynki', *śtandar*//*śtendar* 'stojący w lesie pień drzewa, w połowie złamanego lub ściętego na pewnej wysokości', *stych* 'jednokrotne zagłębienie rydla w ziemi', *warsiawiany*, *warsiawiaki* 'warszawiacy', *zielazko*, *ziobro* 'żebro', *lišni* 'zbywający, in. liszni', *luśtyk* 'bankiet, uczta, in. luszytk,

– mieszanie samogłosek nosowych: *ciągiem* 'ciągle, nieustannie', *piąciu*, *piątro*, *poświętne* 'obejście kościelne, miejscowość plebanii, probostwa i kościoła', *tysiącnik* 'nazwa rośliny do leków używanej', *warzęcha* 'wielka drewniana łyżka do użytku kuchennego', *wądką*, *wendoł* 'wądół, dół',

– wtórna nosowość: *pamprzyca* 'paprzyca, poziome pod kamieniem młyńskim żelazo, w którym obraca się wrzeczono, czyli pionowy żelazny czop, stanowiący oś kamienia', *sancewka* 'soczewica', *brentuł*, *brentuleniek* 'bratulek, bratuleniek, brat',

– elementy protetyczne, na przykład w postaci przydechu: *hambit, hambicyja, hambitny, huzda, huzdecka, uzdecka* ‘uzda’ lub protetycznej joty: *Jedam* ‘Adam’, *jekurat, jekuratnie, jon, jona* ‘on, ona’,

– wykolejenia fonetyczne, zwłaszcza obcych lub rzadkich: *agzamin, alegant, alamenta, alementarz, okonom, praśport* ‘paszport’,

– rozpodobnienia grup spółgłoskowych, w tym: przejście *kt* w *cht*: *acht weselny, dochtórka*, czy przejście *nk* w *tk*: *costek* ‘czosnek’,

– upodobnienia, na przykład *porzanny* ‘porządny’, *trunna* ‘trumna’,

– uproszczenia grup spółgłoskowych: *piersy, pierso* ‘po raz pierwszy’, *piersyna* ‘raz pierwszy’, *koktucha* ‘kura pragnąca wysiadywać kurczęta, nazywana tak od kwoktania’, *bedka* ‘bedłka’, *jebko* ‘jabłko’, *jena* ‘jedna’.

W gwarze tykocińskiej występują także właściwości charakterystyczne dla gwar pogranicza polsko-białoruskiego, na przykład brak rozróżnienia *a* jasnego i pochylonego, przejście *chy* w *chi*: *bajtałachi* ‘piosenki, przyśpiewki, wesole lub dowcipne’, *bałabuchi* ‘pączki zapustne’, *bebechi* ‘wnętrznosci zwierząt, flaki, jelita itd.’, *blachi* ‘niedobry, in. błahy’, *recuchi, chiba* ‘chyba’, ślady akania, czyli przejścia nieakcentowanego *o* w *a*: *matylka* ‘motyl, motylek’, *nagawica* ‘nogawica’, *nagawka, skawronek*, występowanie *r* zamiast *rz*: *brechun* ‘krzykacz, plotkarz, gębacz, szczekacz, in. brzechun’, *kędzierowaty* ‘kędzierzawy, z kręcącymi się włosami na głowie’, *kreпки* ‘silny, mocny, jary’, *rečka* ‘rzečka ‘rzodkiewka’, *trpień* ‘środkowy pręcik w sprzączce’, *wrekom* ‘rzekomo, wrzekomo, jakoby’, *snicer* ‘snycerz’.

W niewielkim zakresie fleksja tykocińska odbiega od normy ogólnopolskiej, a większość zarejestrowanych faktów z tego zakresu jest charakterystyczna nie tylko dla gwary tykocińskiej, ale wielu polskich gwar. Najbardziej wyraziste właściwości w tym zakresie to:

1) uogólnianie form rodzaju niemęskoosobowego (rzeczowniki, przymiotniki i zaimki): *mężczyzny, warsiawiaki, take ludzie, take zydy, take złodziei, wsytkie ludzie, wsytkie weselniki* ‘goście weselni’;

2) przyjmowanie przez rzeczowniki męskie miękkotematowe końcówki *-i* zamiast *-e*: *złodziei, ludzi, koni, scebli*, z kolei rzeczowniki zakończone na *-ec*, mogą mieć *-e* zamiast *-y*: *zeńce, zbojce, osukańce* ‘oszuści’;

3) archaiczne formy biernika liczby mnogiej *na miłe bogi, dwie rency*;

4) w dopełniaczu liczby pojedynczej rzeczowników męskich odmienny niż w polszczyźnie ogólniej rozkład końcówek: *do dwora; do lasa*;

5) swoisty rodzaj gramatyczny niektórych rzeczowników: *brzucho* ‘brzuch’, *ce-dziłko, matylka* ‘motyl’, *ptaska* ‘ptaszek’; *zawiesa* lub rodzajowe rozchwianie: *chojka//chojak, hołobla// hołobel, kłomel//kłomla, kłomka* ‘siatka do łowienia ryb i raków, w rodzaju worka’, *pomiottał//pomiotło* ‘miotła na długim kiju do wymiatania piekarnika, to jest pieca chlebowego’; *siufel//siufla* ‘szufla drewniana do zboża’;

6) w zakresie odmiany przymiotnikowej niezłożone formy przymiotników: *macosyn* ‘przymiotnik od macochy’; *matcyn, matulin, siostrzyn, ciotcyn, babcyn*, na przykład *dom, zagon* itd., *pawin wieniec* ‘wieniec dziewiczy z piór pawich’;

7) wśród czasowników dawne formy liczby podwójnej z końcówką *-ta* w funkcji liczby mnogiej: *cyśta już obiadali, kiedy będzieta piełli, ile mata zeńcow* czy w rozkazniku z *-ma*: *poćma* 'pójdźmy'.

W zakresie słowotwórstwa na szczególną uwagę w gwarze tykocińskiej zasługują:

1) tendencja do tworzenia zdrobnień i spieszczeń: *guziołek* 'guz niewielki, zwłaszcza na ciele'; *kramik* 'skleplik', *kurcacek* 'kurczę', *misulka* 'małeńka miska', *mentelik* 'medalik', *kaduska* 'zdrobniła nazwa kadzi', *kamusek* 'kamyczek', *wianusek*; *krzyzicek* 'krzyżyk do noszenia na piersiach', *kurcak*, *niedziotecka*, *niedzioteńka* 'dzień niedzielny', *odzieniak*, *odziewek*, *odzieniacek*, *odziewecek* 'głównie ubiór mężczyzn', *uzdecka* 'uzda', *wiederko*, *wiederecko*, *zubelek*, *zubelecek* 'kawałek czegoś, kęs, na przykład chleba';

2) przyrostek *-ak*, tworzący formacje słowotwórcze oznaczające istoty niedorośle: *dziwczak* 'dziewczyna-podłotek', *jegniak* 'jagnię, jagniak' *jegniak łoński* 'jagniak roczny', *kiziak* 'źrebię', *kurcak*, *kurcacek* 'kurczę', *marcak* 'zając w marcu urodzony';

3) produktywność sufiksu *-ica* w zakresie formacji odrzeczownikowych: *iglica* 'wielka igła do szycia worków lub narzędzie do robienia sieci', *jełowica* 'jałówka', *kobylica* 'bariera lub karuzel, żerdź pozioma na słupie', *kozica* 'pręt do bicza, bywa pleciony', *księżnica* 'gwiazda spadająca', *młynnica* 'cały budynek, w którym mieści się młyn wodny lub konny', *ogranica* 'przestrzeń zewnątrz granicy położona', *ołowica* 'stara nazwa drożdży gorzelnianych do wódki', *sklenica* 'szklanka', *tlukanica* 'natłok, ciżba ludu w kościele', *trawica* 'rodzaj chwastu zbożowego z drobnym nasieniem', *uździenica* 'uzda' i odczasownikowych: *kocielnica* 'pora kocenia się owiec', *rzygawica* 'piasek miałki w obfitym źródle studziennym, który, napływając z wodą, utrudnia kopanie studni', *strzęsawica* 'bagnó trzęsące się pod nogami', *tarctica* 'deska wytarta z kłosa, niezużyta jeszcze na nic'.

* * *

Najciekawsze informacje, płynące z analizy zawartości słowniczka tykocińskiego, dotyczą jednak przede wszystkim słownictwa. Przede wszystkim mamy tu do czynienia z metafizyczną charakterystyką leksyki, mówiącą najczęściej o jego etymologii, zasięgu terytorialnym i społecznym, nacechowaniu stylistycznym, emocjonalnym i chronologicznym.

Wskazówki etymologiczne zdarzają się u Glogera sporadyczne i przybierają wtedy postać kwalifikatorów, na przykład *chren*, *stary chren* (rus.) 'człowiek zgrzybiały, niedołężny ze starości', *w try migi* (rus.) 'szybko', *zywiuscy* (z rus.) 'pełen życia, trudny do zabicia' lub opisowych parakwalifikatorów, jak w przykładach: *dzida* 'grot lancy (...) i cała lanca, wyraz z tureckiego', *pilch* 'gatunek dużej myszy, po rosyjsku *połch*', *sagan* 'duże miedziane naczynie do gotowania'. Po litewsku *segti*, *segu* 'gotować'.

Na ogół jednak autor słowniczka tykocińskiego nie wskazuje na obcy rodowód zarejestrowanych wyrazów, ani nie podaje podstawy zapożyczenia. Uwaga ta dotyczy głównie dobrze znanych z polszczyzny północnokresowej białorusizmów: *duga*

‘łęk nad chomątem, kabłak’, *hołoble* ‘dyszle boczne, *kurchan* ‘zaspą śnieżną’, *małanka* ‘błyskawica bez towarzyszenia grzmotu’, *muraska* ‘mrówka’, *oładzie* ‘placki kartoflane’, *otawa* ‘nowa trawa po koszeniu’, *otos* ‘pręt z cienkiego drzewa lub żelazny, przyczepiony jednym końcem do osi, drugim do przedniego końca hołobli w wozach pojedynczych’, *skowroda* ‘patelnia’, *trybuch* ‘brzuch, kałdun’, *wołoczebne* ‘datek ofiarowany żakom’, *zieziulka* ‘kukułka’, lituanizmów: *kiendziuk* ‘żołądek wieprzowy’, *kulsza* ‘udo’, *kumpie* ‘szynka wieprzowa’, *klumpie* ‘drewniane obuwie ludu w guberni suwalskiej’, *kulsa* ‘biodro’, *rupić* ‘spieszyć się, korcić’ i germanizmów: *achtel* ‘sążeń kubiczny drzewa szczapowego’, *bant* ‘jętka’, *ćwikle* ‘kliny u koszuli pod pachami’, *fasa* ‘naczynie z klepek’, *grycht* ‘mięso grzbietowe u bydłęcia’, *małdrzyk* ‘ciasto z serem na przyjęcie dostojnych gości’, *rańtuch* ‘płat płótna, rodzaj chusty’, *strychulec* ‘listwa prosta do strychowania zboża przy mierzeniu ziarna półkorcówką lub ćwiertnią’, *tyna* ‘inna nazwa fasy’, *tebel* ‘kołek drewniany używany do łączenia elementów wyrobów drewnianych’, *tram* ‘belka stropowa’, *wiertel* ‘ćwierć korca’, *wemborek* ‘kubelek z klepek’, *werblik* ‘mały łańcuszek u uździenicy z zatyczką na końcu’, *zendra* ‘żużel i odpadki żelaza’.

W słowniczku mamy za to do czynienia z względnie precyzyjnie wskazywanym zasięgiem terytorialnym poszczególnych wyrazów, czasem wprost, na przykład: *działko* ‘w Rajgrodzkim daremszczyzna’, *młodzica* ‘młoda mężatka w powiecie białostockim’, *smrodynie* ‘czarne, dzikie porzeczeki w powiecie białostockim’, *urzecha* ‘(w Rajgrodzkim) grzęda, skład, *ozimek* w ogrodzie warzywnym’, *wyciskac* ‘tak w niektórych okolicach Mazowsza nazywano ser’, *orel* ‘flis nad Narwią, wyraz *flis* jest tu nieznany, tylko *orel*, czasem poprzez wskazanie geografii desygnatu, jak w przykładach: *bobownik* ‘ziele do lekarstwa używane, zwłaszcza na duszność; jest *bobownik wodny* w Narwi rosnący’, *kleń* ‘gatunek ryby w Narwi i Biebrzy’. Warto zarazem podkreślić, że lokalizując poszczególne hasła geograficznie, Gloger nierzadko wskazuje także na ich społeczną proveniencję, jak ma to miejsce w następujących wypadkach: *brodnia* ‘sieć rybacka przez chłopów w wioskach nadnarwiańskich używana’, *brat* ‘jest pewna liczba wsi pod Białymstokiem, gdzie mówią *brentul*, *brentuleniek*’, *busel* ‘bocian w mowie ludu pod Białymstokiem’, *cerwiacek* ‘robaczek w mowie ludu koło Choroszczy’, *ciećwierz* ‘w powiecie białostockim lud cietrzewia samca zowie *ciecieruk*, a samicę *cieciorka*’, *dońka* ‘córka u ludu koło Choroszczy’, *gniłka* ‘ulegalka; u ludu w powiecie białostockim i w innych okolicach’, *kisiel* ‘potrawa na wilję Bożego Narodzenia u ludu podlaskiego koło Tykocina’, *niewiestka* ‘synowa w mowie ludu około Choroszczy’.

Już nie tak konsekwentnie, ale jednak Gloger stara się określić frekwencję wybranych form. Pod tym względem charakteryzuje głównie wyrazy rzadziej w gwarze spotykane, wykorzystując głównie parakwalifikatory lub deskrypcje analityczne, na przykład *dziuba* ‘kura; nazwa rzadko używana na Mazowszu’, *dojnica* ‘drewniany skopek do dojenia, wyraz rzadko używany’, *paśnia* ‘pole orne, wyraz rzadko używany’, *miech*, *miesek* ‘tak nazywają niekiedy wór, woreczek’, *obal* ‘nazwa niekiedy psom nadawana’.

Niekiedy określenie frekwencji poszczególnych słów jest konfrontowane z ich ogólnopolskimi lub innogwarowymi odpowiednikami, jak w przykładach: *bant* ‘jętka

łącząca parę krokwi'. Nazwa *bant* daleko rzadziej używana niż *jętka*; *goniony* 'taniec najczęściej zwany *kotką*', *gardło* 'gardziel, lud wyrazu *gardło* nie używa, tylko *gardziel*', *jermark* 'jarmark, wyrazu *kiermasz* nie używają w okręgu tykocińskim', *kukawka*, *zieziula*, *zieziulka* 'kukułka, w okręgu tykocińskim lud nie używa wyrazu *kukułka*'.

Nie brakuje też w słowniczku określeń frekwencji powiązanych z aspektem chronologicznym, na przykład *cecha* 'wielki wór (...)'. w nowszych czasach nazywany coraz częściej *wańtuchem*, *dziun* 'nazwa psa, rzadko już dziś używana'.

Co ciekawe, autor słowniczka dość często zwraca uwagę na zmieniającą się rzeczywistość pozajęzykową i w konsekwencji zmiany zachodzące w gwarowym zasobie słownikowym. Odzwierciedlenie tej postawy znajdujemy między innymi w następujących kontekstach: *gościniec* 'trakt, szeroka droga. Niegdyś kupców nazywano *gośćmi*', *karton* lub *cyc* 'tak nazywano dawniej *perkał*', *klumpie* 'drewniane obuwie, dawniej na co dzień używane przez lud w guberni suwalskiej', *komisar* 'tak włościanie nazywali dawniej rządzących dóbr', *wołoska* 'dawną nazwą *czamarki*, czyli kurty z *potrzebami*, czyli szamerowaniem', *nasyjnik* 'strój dawnych żydówek'.

Bardzo liczne są w słowniczku tykocińskim wyrazy nacechowane emocjonalnie, głównie negatywnie charakteryzujące osoby⁴, ich wygląd fizyczny, cechy psychiczne i intelektualne, upośledzenie społeczne. Informacja o takim nacechowaniu bywa niekiedy wyrażana za pomocą kwalifikatora, jak w wypadkach: *bachur* 'złośliwa nazwa dzieci', *chera* 'nazwa złośliwa człowieka nudnego, przekornego, niezgodnego, mantyki', *chabal* 'pogardliwa nazwa żyda', *diedzisko* 'dziad (pogardliwie)', *krupna baba* 'kucharka, nazwa pogardliwa nadawana mężczyznom mieszającym się w sprawy kuchenne', *drałas* 'wyraz obelżywy na człowieka lekkomyślnego, pędziwiatra', *śwanc* 'członek wstydlivy męski i zarazem pospolite obelżywe przezwisko', jednak w większości wypadków tej pejoratywnej ekspresji dowodzi objaśnienie znaczenia wyrazu, na przykład: *chelchun* 'wiele mówiący *bez tołku*', *darmojed* 'darmozjad', *gownojed* 'skąpiec, żywiący się byle czym', *klempa* 'dziewka niezgrabna i leniwa, ladaco, niezguława', *flura* 'brudna żydówka, flądra', *gamajda* 'gamoń, gapa, rozlazły', *jebur* 'kobieciarz, rozpustnik, lubieżnik', *kadęta* 'grubas', *kozdroj* 'nicpoń, wałkoń, latawiec', *koćkodan* 'straszydło, cudak: mówią zarówno o mężczyznach jak kobietach', *madrak* 'marudnik, guzdrała', *pokraka* 'człowiek o krzywych nogach', *parzykrupa* 'nieumiejętny kucharz lub prosta kucharka, która umie tylko kaszę ugotować', *śwed-baba* 'to samo co baba Herod', *śmaciarz* 'żyd, skupujący szmaty dla papierni', *ślapatucha* 'dziewczyna zaszłapaną błotem', *sielmiec* 'szelma, zły człowiek', *siuler* 'oszust', *tłuk* 'nierządnicza', *uwal* 'człowiek ciężki, który częściej wypoczywa, położywszy się, niż robi'.

⁴ Por. B. Kuryłowicz, *O dziewiętnastowiecznych określeniach człowieka z tykocińskiego słowniczka Zygmunta Glogera występujących we współczesnej polszczyźnie*, [w:] *Studia nad słownictwem dawnym i współczesnym języków słowiańskich*, red. J. Kamper-Warejko, I. Kaproń-Charzyńska, J. Kulwicka-Kamińska, Toruń 2007, s. 275-283.

* * *

Słowniczek tykociński dostarcza wreszcie bardzo interesującego materiału leksykalnego, ukazującego naturalne, ekonomiczne, społeczne i cywilizacyjne uwarunkowania wiejskiej społeczności żyjącej na Podlasiu w drugiej połowie XIX wieku.

I tak, liczne nazwy dotyczą elementów lokalnej topografii oraz jakże ważnego otoczenia naturalnego, które jest dostarczycielem półproduktów spożywczych, ale też materiałów do produkcji odzieży, naczyń, sprzętów domowych itp. Szczególną rolę odgrywają nie tylko pola i łąki, sad i ogród, ale las i rzeka.

Wśród nazw reprezentujących ten krąg tematyczny na szczególną uwagę zasługują:

– nazwy ptaków: *białobok* inaczej *świstun* ‘gatunek kaczki dzikiej na błotach nadnarwiańskich’, *kraska*, *krasocha* ‘gatunek ptaka leśnego z barwnym upierzeniem’, *krętoleń* ‘gatunek ptaka’, *plaskonos* ‘gatunek dzikiej kaczki nad Narwią’, *siwowronka* ‘gatunek ptaka leśnego wielkości gołębia’, *serokos* ‘gatunek ptaszka leśnego’, *kurka wodna* ‘ptak błotny, w wielu gatunkach, różnej wielkości, żyjący nad Narwią górną’, *knichutka* ‘czajka, ptak błotny’,

– nazwy roślin: *zimostratek* ‘pierwiosnek’, *zimozią* ‘roślina leśna, w zimie zielona’, *krosta wodna* ‘nazwa rośliny wodnej narwiańskiej’, *choscka* || *chwoścka* ‘roślina błotna, gatunek trawy twardej, ze źdźbłem okrągłym’, *grybija*, *grybiej* || *grzybija* ‘roślina wodna z żółtym kwiatem i pływającymi liśćmi’,

– nazwy ryb: *oklej*, *uklej* ‘gatunek drobnej ryby w Narwi’, *kleń* ‘gatunek ryby w Narwi i Biebrzy’, *jezgarz*, *jezgar* ‘gatunek małej, przezroczystej ryby z ostremi płetwami’, *bieluga* || *bieluha* ‘gatunek ryby żyjącej w Narwi, zwany także *rapą* i *bielizną*’, *kromp* ‘gatunek ryby w Narwi, bardzo podobnej do okunia, niewielkiej z zaokrąglonymi skrzelami’.

Bogate i zróżnicowane nazewnictwo dotyczy najbardziej charakterystycznych w życiu mieszkańców XIX-wiecznej wsi, a nie zawsze łatwych do rozdzielenia, obowiązków gospodarskich i domowych, głównie pracy na roli i w obejściu. Warto przy tym podkreślić, że ogromną większość tych prac wykonywano ręcznie lub przy pomocy zwierząt pociągowych, o czym świadczą między innymi liczne nazwy niezbędnych w wykonywaniu tych obowiązków narzędzi i osprzętu.

Do podstawowych narzędzi stosowanych wówczas w gospodarstwie należała drewniana *socha* (podlaska), zbudowana z *zakroja* ‘deska krojąca ziemię’, *odkładnicy* ‘deska służąca do odkładania skiby’, *rogacza* ‘grządziel z dwiema rękojeściami zwanymi *namulnicą* i *kulką*’, *jarzma* z zatyczkami, czyli *zanosami*, *zaboja* ‘klin między rogaczem i *podczosem*’, *podpałka* ‘żelazna część sochy, służąca do mocowania sochy z grządzielą’, *podczosa* ‘postronek wiążący *podpałek* z *rogaczem*’.

Mniej skomplikowane, ale równie niezbędne narzędzia, to *cep*, który składał się z *dzierżaka* i *bijaka*, połączonych za pomocą rzemiennej *gązewki*, *żarna*, których elementy składowe stanowią *lon*, *paprzyca* a. *pomprzyca* ‘żelazo leżące pod kamieniem młyńskim’, *wrzeciono* ‘czop żelazny w kamieniu młyńskim, obracający się w paprzycy

(metalowa oś kamienia'), *mlon* 'drażek do obracania kamienia młyńskiego', *kokoreczka* 'deseczka na wierzchnim kamieniu, w której tkwi dolny koniec *mlona*', *kłopot* 'deska lub belka z dziurą, w której tkwi górny koniec *mlona*' oraz *lada* 'przrząd do ręcznego cięcia sieczki', której podstawowym elementem był *rzezak* 'nóż lady'.

Nieodzownym sprzętem w gospodarstwie był także wóz, zwykle jednokonny z dyszlem (*pojedynek*) lub bez dyszła, tylko z *hołoblami* ('dyszle poboczne') i *duhą* ('kabłąk, nad głową konia, służący do mocowania hołobli'). Do zasadniczych części wozu należały: *drabki* 'drabinki', *letry* 'drabinki z płaskimi szczeblami', *gnojówki* 'deski boczne wozu', *dennica* 'deska kładziona na spód wozu między *drabki* a *gnojówki*', *półkoszki* 'kosz wiklinowy wyściełający dno i boki wozu'. Inne ważne składniki wozu to: *sztelwaga* a. *orczyca* 'deska, do której mocuje się *orczyk*' ('poziomy drążek do zakładania postronków zaprzęgu'), *łągiew* a. *łągwa* 'część żelazna łącząca *sztelwagę* z końcem osi', *ryczan* 'wąska, gruba deska na osi wozu, do której mocuje się kłonicę', *otos* 'wić brzozowa łącząca koniec osi (*osękiel*) z hołobłą', *gniazdo* 'miejsce w piaście koła, gdzie szprychy siedzą', *kurczaba* 'część okucia żelaznego u wozu, blacha nad *lonkiem*' ('zatycka do osi, zabezpieczająca przed odpadnięciem koła') dla ochrony osi od błota, *nadbrodek* 'kant zewnętrzny dzwona w kole', *zagostka* 'kołek żelazny lub drewniany wtykany w końce osi, żeby z nich koła nie pospadały'. Wśród elementów uprzęży można wymienić takie, jak: *obretka* a. *ogłówka* 'uzda', *nabiedrzyk* 'rzemyk boczny w zaprzęgu', *powodek* 'krótkie lejce rzemieńne'. (44 nazwy)

Nazwy potraw wskazują, że ówczesna kuchnia wiejska nie była szczególnie bogata w mięso, owoce i warzywa. Dominują tu różne zupy: *kapuśniak*, *juśnik* a. *czernina* 'szary barszcz, polewka z krwi', *kartoflanka* 'zupa z kartofli', *krupnik* 'rosół z kaszą jęczmienną', *rosoł*, *zacierki* 'zupa z kluskami'.

Do mało wykwintnych, ale często serwowanych, dań należały potrawy ze zbóż i ziemniaków, pieczywo, placki, kluski podawane z różnymi dodatkami. Ten rodzaj menu ilustruje nazewnictwo w rodzaju: *bonda* 'mała bułeczka, kukielka, z resztek ciasta, przy chlebie, dla dzieci wypiekana', *wychopień* 'podpłomyk, mały placek solą i cebulą posypany, przed wsadzeniem chleba do pieca, z tegoż ciasta co chleb, przy węglach dla dzieci pieczony', *lemieszka* a. *prażucha* 'jadło z mąki gryczanej sparzonej z omastą', *pęczak* 'jęczmień otłuczony (...), na podobieństwo krup perłowych, używa się go z omastą na kaszę lub z dodaniem nieco kartofli na polewkę'.

Do repertuaru tradycyjnych potraw, których podstawę stanowił nabiał, można zaliczyć *sielankę* 'potrawa z kwaśnej śmietany zaprawianej żółtkami i podgrzewanej do postaci swoistego sera', *jajecznię* 'jajecznicą' oraz *sidup* 'ser i twaróg z wygotowanej serwatki'.

Szczególnym powodzeniem cieszyły się różnego rodzaju placki, jak: *oładki* a. *oładzie* 'placki z surowych tartych kartofli, smażonych na tłuszczu i patelni' oraz kluski i pierogi, na przykład *serniki* 'pierogi z sera, leniwymi zwane'.

Do bardziej treściwych i podawanych rzadko w dzień powszedni potraw należały dania i wyroby z mięsa takie, jak: *dzielanka* 'mięso pokrajane na równe kawałki dla

czeladzi na obiad, *kump* 'szynka wieprzowa, pozbawiona wierzchniej warstwy tłuszczu', *rentowne mięso* 'wołowina', *kiendziuk* 'żołądek wieprzowy lub barani nadziany, wędzony; rodzaj salcesonu'.

Niektóre z potraw miały charakter odświętny, jak: *kisiel* 'potrawa na wigilię Bożego Narodzenia', *kutia* a. *kucja* 'pęczak ugotowany na gęsto i zaprawny makiem i miodem, podawana podczas wieczerzy wigilii Bożego Narodzenia', *łamańce* a. *osuszki* 'suche ciastka do maku, zwłaszcza przy wieczerzy wigilijnej', *racuchy*, *bałabuchy*, *pampuchy*, *powalki* 'pączki zapustne u ludu na Podlasiu i Mazowszu', *recuch* 'ciasto smażone, zapustne', *korowaj* 'obrzędowe ciasto weselne', *kołacz* 'placek z mąki grochowej', *małdrzyki* 'ciasto z serem na przyjęcie dostojnych gości', *grycanik* 'ciasto z mąki gryczanej, w rodzaju małej babki'.

Słownictwo gwarowe ilustruje dawne sposoby ubierania się. Ogólne nazwy odzieży to między innymi *przyodziewek* 'cała odzież', *korman* 'siermięga, sukmana', *cuja* a. *cujka* 'opończa długa bez stanu, z grubego sukna, ubiór na drogę', *spencer*, *spencerek* 'kaftan męski, parciany, nieco dłuższy od stanu z rękawami'. W interesującym nas okresie noszono mniej i bardziej wyszukane stroje, jedne bardziej odpowiednie do codziennych zajęć i pracy w polu, inne odświętne (*przyjaciółka* 'dostatni, długi kaftan kobiecy', *tołub* 'dostatni kożuch barani, niepowleczoney sukmem, sięgający kostek').

Nie dziwi, że liczniejszą reprezentację w analizowanym słownictwie gwarowym mają nazwy odnoszące się do strojów kobiecych, jak: *podwiga* a. *podwika* 'spódnica fałdowana niewieścia', *potykiel* 'spódnica, kiecka, podwika, przyjaciółka', *stanik* a. *snurowka* 'sukienka ze stanikiem bez rękawów', *kiecka* 'spódnica, podwiga', *algierka* 'rodzaj domowej bekieszki na chłodne dni', *bekiesa* 'kapota niewieścia do pasa, z granatowego sukna, oblamowana dokoła siwym barankiem z takimże kołnierzem', *jubka* 'kabat niewieści bez futra', *kabat* 'długi kaftan przeważnie kobiecy', *katanka* 'kurtka, kaftan', *połsubek*, *pólsalopek* 'zarzucony ubiór mieszczanek, okrycie futerkiem podbite i obramowane, bez rękawów lub ze ślepymi rękawami', *kamzela* 'kamizelka', zdecydowanie rzadsze są określenia odzieży przeznaczonej dla mężczyzn, jak: *siwka* 'kapotka, kurtka z siwego samodziału domowego', *parcianki* 'portki, spodnie z grubego płótna lnianego' (dawniej zwykle parcianki były z konopniny), *wołoszka* 'dawna nazwa męskiej kurtki z potrzebami, czyli szamerowaniem', zwanej też *czamarką*, *węgierką*. Każdą, zbyt obszerną suknię, szubę lub burkę, nazywano pogardliwie *kiereją*.

Niezbędnym elementem stroju były nakrycie głowy, inne dla kobiet: *cołko* 'ubiór głowy wieśniaczek, nakrycie głowy, pas aksamitu podklejony na kartonie, z obramowaniem', *kornet* 'czepiec niewieści, dawniej zawsze biały, wysoki', *kołpak* 'czapka kształtu cylindrowego', *tocek* 'nazwa dawnego niewieściego ubioru głowy', inne męskie: *furażka* 'czapka okrągła z daszkiem', *kapuza* 'wysoka czapka barania, siwa, na bok rozcięta, z wstążeczkami i sukienym wierzchem', *rogatka*, *rogatywka* 'czapka o czterech rogach, dawniej zwykle z sukna granatowego z siwym barankiem', *rydelek* a. *kozyrek* 'daszek u czapki'.

Równie ważnym elementem stroju było obuwie, często prymitywne, przeznaczone zwłaszcza dla biedniejszych mieszkańców, wykonane na przykład z łyka *łyca-*

ki, łapcie ‘obuwie z łyka lipowego lub wierzbowego’, czasem całe wykonane z drewna (*kłumpie, ogórki*) lub z drewnianymi podeszwami, jak: *łabaję* ‘niezgrabne, ciężkie obuwie’. Do rzadkości należały damskie *ciżemki* ‘obuwie skórzane, sznurowane z krótkimi cholewkami’, *trzewiki* ‘płytkie jak pantofle, bez cholewek’ lub *półciżemki* ‘obuwie skórzane niewiast pośredniej wysokości między ciżemkami a trzewikami’).

Stroje odświętne dopełniały ozdoby, jak: *mereszka* ‘ozdoba rękawów u koszul niewieścich’, z kolei biała falbanka u czepców i kołnierzyków kobiecych ma kilka nazw, jak: *breza, kreza, langietka, szklara*.

Liczne nazwy świadczą o nękających ówczesnych mieszkańców regionu chorobach i dolegliwościach, ogólnie można była *słabować* ‘niedomagać’, ale były też określenia szczegółowe, konkretne, jak: *ciotuchna* a. *frebra* ‘febra, zimnica’, *dychawica* ‘astma’, *kiła* ‘ruptura, uraz’, *kuroślepię* ‘choroba oczu, niedowidzenie’, *zawałki* ‘choroba gruczołów gardlanych u dzieci’, w tym dermatologicznych, jak: *burchiel* ‘bąbel narwany lub odparzony na ciele’, *ciemieniuchi* ‘wysypka na głowie małych dzieci’, *kokosianki* ‘gatunek zaraźliwej brodawki skórnej’, *otręt* ‘odbicie ciała na podeszwie, a zwykle na pięcie, u boso chodzących, cierpienie bolesne i długo ciągnące się’.

Ze słowniczka można ponadto wyczytać, że zmartwieniem gospodarzy były nie tylko własne problemy zdrowotne, ale też choroby zwierząt, zwłaszcza w gospodarstwie najbardziej użytecznych. Wskazują na to nazwy takie, jak: *borówka* ‘choroba bydła’, *kulawka* ‘choroba ortopedyczna owiec: choroba owiec od wilgoci, polegająca na gniciu szpar u racic’, *paskudnik* ‘choroba oczu u bydła: leczona przez zabobonne zdejmowanie paskudnika’, *zaciąg* ‘krótkotrwała ślepotą u koni wskutek nadmiernego wysiłku’.

W opinii mieszkańców regionu, jak wynika z komentarzy Glogera w rodzaju: „lud mniema, „według mniemania ludu”, „wedle mniemania wieśniaków”, „jest zabobon”, część cierpienia i dolegliwości miała źródło niezgodne ze współczesną wiedzą medyczną. Na przykład robaki, zwane *włosienicami*, ponoć wydobywały się z wełnianych skarpet lub pończoch i sadowiły się w starych zaniedbanych ranach; wrzód o nazwie *otręt* miał być skutkiem nadeptnięcia na kosmatą czarną gąsienicę, ciało polane moczem przez owada zwanego *niedźwiadkiem* psuło się i odpadało kawałkami, jedzenie *wychopienia*, czyli chleba upieczonego z resztek ciasta wyskrobanych z dzieży, jakoby odbierało dzieciom pamięć.

Niektóre z tych chorób i dolegliwości leczono, jak i dziś, metodami medycyny konwencjonalnej, na inne skuteczne były jedynie wypróbowane „domowe sposoby”. I tak, uniwersalnym zabiegiem było *okurzanie* chorego ziołami. Stosowano też różne specyfiki, głównie pochodzenia roślinnego, na przykład *podróznika*, czyli ‘dziką cykorię’ lub *tysięcznika* na różne dolegliwości, *dziewannę* na kaszel i ból w piersiach, *szalwię* głównie na kaszel i ból gardła, *bagno* (‘roślina błotna’) na kaszel dla dzieci i świń, *podbiał* i *bobownik* na astmę (*dychawica* „lud leczy odwarem z podbiału i bobownika”), zewnętrznie na rany stosowano okłady z *marchewnika* (‘pietrasznik, *conium maculatum*, roślina trująca’), *żywokostu* używano do okładów na złamane kości, fe-

brę można było leczyć *gwałtownym przestraczem*. Za skuteczne lekarstwo chroniące przed obłąkaniem uznawano *maika* ('rodzaj owada') zamarynowanego w oliwie.

W roli lekarstwa funkcjonowała też gorzałka, zwłaszcza w połączeniu na przykład z *dzięgielem* jako środek zapobiegawczy w czasie epidemii: „Dzięgiel piją z gorzałką w czasie powietrza, czyli jakiejś ogólnej epidemii, na przykład cholerycznej”, a za pomocą *trojanki* ('specyfik, w którego skład wchodzi gorzałka, uparzona z tłuszczem i pieprzem') wzmacniano kobiety w położu oraz mężczyzn, którzy *się poderwali*.

Wierzono też w niezwykłą moc roślin, na przykład w to, że *cencelija* 'ziele, żółto kwitnące, którego lodyga wydaje z siebie sok żółty' jest lekarstwem na kokosianki. Poza tym: „Naparem z cencelji, pokrzywy i macierzanki wyparzają łądyżki do mleka, żeby się nie ważyło w nich”; *bobownik* na duszności, „ziele do lekarstw używane zwłaszcza na duszności jest bobownik wodny w Narwi rosnący”, *kołtunnika* przeciw kołtunowi – „ziele, którego kępiastych korzeni używa się na lekarstwo w chorobie tzw. kołtuna”.

W słowniczku nie brak też innych określeń mieszczących się w szerszej rozumianej ludowej sfery wierzeń, na przykład wiary w potępieńców: *topielec* „człowiek, który utonął i stał się duchem mieszkającym w głębiach wody, do których wciąga zwłaszcza kąpiących się”. Wierzono także w złowrogą moc *małanki*, czyli piorunu, któremu nie towarzyszy grzmot, a który pali liście i owoce, „gdy zdarzy się w czasie kwitnienia leszczyny, to mówią, że nie będzie urodzaju na orzechy”. Wierzyło się też w to „podług zabobonnej wiary ludu”, że diabeł może zastąpić zbyt długo niechrzczone dziecko *odmiankiem*.

Przywołany tu w ograniczonym wyborze dziewiętnastowieczny materiał gwarowy zaczerpnięty ze słowniczka tykocińskiego Zygmunta Glogera dowodzi niezłomnie jego wielkiej wartości historycznej i przydatności nie tylko w badaniach nad dawnymi odmianami języka polskiego, ale też nad przeszłością regionu, zwłaszcza jego kulturą materialną i duchową.

Bibliografia

- Czarkowski Ludwik, *Słownik gwary ludowej w Ziemi Drohickej*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie” 1908, s. 110-128.
- *Dziewiętnastowieczne słowniczki gwarowe z Polski północno-wschodniej*, red. B. Nowowiejski, Białystok 2009, s. 7-130.
- Gloger Zygmunt, *Słownik gwary ludowej w okr(ęgu) Tykocińskim*, „Prace Filologiczne” 1893, t. IV, s. 795-904.
- Kuryłowicz Beata, *Charakterystyka fonetyczna dziewiętnastowiecznej gwary tykocińskiej*, „Białostockie Archiwum Językowe” 2006, nr 6, s. 41-61.
- Kuryłowicz Beata, *Uwagi o fleksji w tykocińskim słowniku Zygmunta Glogera*, [w:] *Polszczyzna regionalna*, cz. 5, *Polszczyzna północno-wschodniego Mazowsza*, red. H. Sędziak, D. Czyż, Ostrołęka 2008, s. 162-169.
- Kuryłowicz Beata, *Słowotwórstwo dziewiętnastowiecznej gwary tykocińskiej*, „Białostockie Archiwum Językowe” 2007, nr 7, s. 83-97.

- Waga Antoni, *Abecadłowy spis wyrazów ludowego języka w okolicach Łomży, Wizny i przyległych*, „Biblioteka Warszawska. Pismo poświęcone naukom, sztukom i przemysłowi” 1860, t. 2, s. 748-760.
- Woźniak Kazimierz, *Stan polskiej leksykografii gwarowej pod koniec XX wieku*, [w:] *Słowiańskie słowniki gwarowe*, red. H. Popowska-Taborska, Warszawa 2000.

THE IMAGE OF THE PODLASIE DIALECT AND LAND IN THE SECOND
HALF OF THE 19TH CENTURY
(BASED ON ZYGMUNT GLOGER'S *SŁOWNICZEK TYKOCIŃSKI* [*THE
TYKOCIN GLOSSARY*])

The author discusses the characteristics of Podlasie dialect from the second half of the nineteenth century. The starting point here is *Słowniczek tykociński* (*The Tykocin Glossary*) by Zygmunt Gloger, which provides a very interesting lexical material, showing the natural, economic, social and civilizational conditions of a rural Podlasie community. This work, according to the author, can serve as an extremely valuable material not only in the study of old varieties of the Polish language, but also on the past of the region, especially its material and spiritual culture.

Keywords: dialect, Tykocin, Podlasie, dictionary, vocabulary.